


Ostatnie lata śmiało można nazwać „czasem kardiologii inwazyjnej”. Świadczą o tym systematycznie rozszerzające się wskazania oraz wzrastająca skuteczność

View metadata, citation and similar papers at core.ac.uk

brought to you by  CORE

provided by Via Medica Journ

Warsztaty w Krakowie a polska kardiologia interwencyjna

Artur Krzywkowski, Robert Gil

Bardzo cieszy fakt, że rozwój tej dziedziny medycyny nie ominął Polski. Co prawda jeszcze „trochę” nam brakuje do osiągnięcia norm obowiązujących w uprzemysłowionych krajach Zachodu, na szczęście jednak obecny potencjał polskiej kardiologii inwazyjnej (59 pracowników kardioangiograficznych, około 300 kardiologów interwencyjnych) zapewnia osiągnięcie wspomnianych wyżej norm (2500 koronarografii oraz 750 PTCA na 1 mln mieszkańców) w stosunkowo krótkim czasie.

Problem tkwi, jak zwykle, w ograniczonych możliwościach finansowych naszego kraju.

Rzeczony rozwój kardiologii inwazyjnej w Polsce objawia się nie tylko stale wzrastającą liczbą koronarografii oraz angioplastyk wieńcowych (odpowiednio: ok. 71 tys. oraz ok. 29 tys. w roku ubiegłym). Świadczą o nim także coraz częstsze prezentacje polskich osiągnięć na prestiżowych zjazdach naukowych (ESC, ACC, AHA) oraz obecność polskich kardiologów interwencyjnych

jako moderatorów zagranicznych sympozjów naukowych poświęconych kardiologii inwazyjnej (np. PCR w Paryżu, JIM w Rzymie).

Do istotnych osiągnięć polskiej kardiologii inwazyjnej należy dodać ponadto organizowane od dwóch lat w Krakowie warsztaty pod nazwą *Frontiers in Interventional Cardiology*.

Już po raz drugi okazało się, iż w Polsce można z powodzeniem zorganizować przedsięwzięcie łączące w sobie zarówno aspekty praktyczne, jak i naukowe. Sukces,

jakim była druga edycja krakowskich Warsztatów dowodzi, że Polska dysponuje odpowiednim potencjałem ludzkim oraz organizacyjnym, pozwalającym odgrywać ważną rolę w edukacji lekarzy z Europy Środkowo-Wschodniej. Podkreślić przy tym należy, że ich poziom nie odbiegał od bliźniaczych imprez organizowanych na zachodzie Europy. I nie jest to opinia współorganizatora, ale również naszych zagranicznych gości, licznie uczestniczących (tak biernie jak i czynnie) w krakowskich Warsztatach.

Działalność krakowskiego środowiska kardiologów inwazyjnych ma niezwykle istotne, nie tylko lokalnie, znaczenie. Nie tylko udowadnia możliwość skutecznego działania na forum międzynarodowym w ramach Sekcji Kardiologii Inwazyjnej PTK, ale poprzez prezentację najnowszych osiągnięć kardiologii wpływa także na rozwój środowiska medycznego w Polsce. W efekcie zaś pozwala na rozszerzenie oferty leczniczej polskich szpitali, a tym samym poprawia leczenia naszych chorych.

Warsztaty w Krakowie nie okazałyby się sukcesem, gdyby nie zaangażowany w ich organizację zespół, kierowany przez doc. Krzysztofa Żmudkę oraz dr. Dariusza Dudka. Ich zaangażowanie i pełna poświęcenie praca pozwoliła na pokonanie wielu problemów mogących nawet uniemożliwić zrealizowanie tego przedsięwzięcia. Pewnie dlatego po ostatniej edycji dały się słyszeć głosy o przemęczeniu oraz konieczności rozszerzenia liczby ośrodków zaangażowanych w organizację tych ambitnych Warsztatów, które zdobyły już mocną pozycję międzynarodową.

Nic dziwnego, że w odpowiedzi na głosy z Krakowa nadeszła propozycja z Katowic, aby działać w tym roku wspólnie. W rezultacie porozumienia pomiędzy obydwoma ośrodkami oraz Klubem Kardiologa Interwencyjnego w Katowicach w dniach 3–5 października br. odbędzie się *Interventional Cardiology Forum 2002*. Będzie ono poświęcone zintegrowanemu podejściu do



fot. A. Krzykowski

Możemy odgrywać ważną rolę w kształceniu lekarzy z Europy Środkowo-Wschodniej



fot. A. Krzykowski

W Polsce można organizować warsztaty łączące zarówno aspekty praktyczne, jak i naukowe



fot. A. Krzykowski

Warsztaty w Krakowie nie byłyby możliwe bez zespołu ludzi, kierowanego przez K. Żmudkę (stoi) oraz D. Dudka (pierwszy od lewej)

rewaskularyzacji wieńcowej oraz obwodowej (*Integrated Approach to Complex Coronary and Peripheral Artery Disease*).

W organizację tego niewątpliwie dużego wydarzenia zaangażowana jest nie tylko grupa prof. M. Tendery, ale również liczni koledzy z innych polskich ośrodków. Szczegółowy program wraz z listą Rady Naukowej (zawierającą obok „polskiej drużyny eksportowej” nazwiska znanych zachodnich kardiologów interwencyjnych) przedstawimy w następnym numerze Biuletynu. Warto jeszcze wspomnieć, iż omawiane Forum zaliczono do kompleksowego programu szkole-

niowego w dziedzinie kardiologii, akredytowanego przez Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne (*ESC educational programme 2002*).

Jak widać, ambitne plany organizatorów nie są tylko wymysłem grupy zapaleńców, ale po prostu podstawowym wymogiem stawianym przez tak prestiżową organizację, jaką jest Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne (ESC).

Z całą pewnością ludzi zaangażowanych w przygotowanie tej imprezy czeka trudna praca. Nie obawiamy się jednak o rezultaty tych starań, bowiem członkowie naszej Sekcji widzieli już wzorowo i z roz-

machem zorganizowane Warsztaty, podobnie jak spodziewani goście z zagranicy. Wierzmy także, że doświadczenia zdobyte w ostatnich latach zaowocują i tym razem, umożliwiając na kolejny sukces polskiej kardiologii inwazyjnej.

Na zakończenie pozwolimy sobie jeszcze przypomnieć, iż organizacja Forum w Katowicach w żadnym względzie nie stoi w konflikcie z planowanym spotkaniem naszej Sekcji w grudniu 2002 w Krakowie. Zapewniamy Was, że odbędzie się o czasie i z pewnością zaskoczy niejednego z Nas. Odbędzie się wszak w Krakowie, mieście pełnym niespodzianek...